

# **Współczesne niewolnictwo**

**Ułuda wolności**

**Tomasz Szefer**

Gdy spytamy tysiące współczesnych nam ludzi o najważniejszą wartość w ich życiu, bez chwili namysłu, bez wahania odpowiedzą „wolność”. Nie należy się dziwić tego typu odpowiedzi, ponieważ społeczeństwo kultywuje wartości stworzone przez kulturę, a wszystkie kultury, niezależnie od ich pochodzenia, źródeł i oblicza na cokole wszelkich odniesień wyznaczających kierunki ludzkiego życia, zamieszczają na szczycie piedestału pojęcie wolności. Pośród wszystkich ludzkich dążeń tylko dwa doznały najwyższej nobilitacji i wręcz deifikacji: pojęcie miłości i właśnie pojęcie wolności. W imię wolności tworzone zbawne idee, obalano władców, wywoływano wojny i przelewano krew, zabijano i umierano, sądzono i skazywano, nienawidzono i kochano, deptano i noszono na rękach, niszczone i budowano pomniki, poświęcano prace twórczą i oddawano szalowi niszczycielskiej destrukcji. Pośród wszystkich pojęć dostępnym ludzkiemu umysłowi, wolność należy do tych najbardziej pożądanym przez ludzki głód szczęścia, wolność jest strawą uczucia nienasyconego pragnienia.

Tysiące lat historii to tysiące lat dążenia mającego na celu realizację tego szczytnego ideału. Poprzez pisany krwią i cierpieniem odwieczny korowód powstań, buntów, rewolucji i wojen, ludzkie pragnienie wolności wspinało się na szczyty zaspokożenia. Żadnym pojęciem w dziejach człowieka nie szemrano tak zapatrymale i żadnego innego nie interpretowano tak diametralnie rozmaicie, czyniąc obiektem nadużyć i spekulacji. W imię żadnego innego nie dopuszczano się tylu zbrodni i okrucieństwa. Bo i imię jakiej idei usprawiedliwiano komory gazowe, stalinowskie zbrodnie i szaleństwa Czerwonych Khmerów. W imię czego Ameryka walczy z Saddamem a Saddam przed Ameryka się broni? W imię czego wybierano komunizm i komunizm obalano, w imię czego czci się Chrystusa i go się nienawidzi, w imię jakiej idei nienawidzono kapitalizm i go zaprowadzono? W imię jednej i tej samej idei. Żadna ludzka idea nie służyła za pretekst tylu ludzkich działań i zamierzeń, ponieważ jak maki kto potrafiła wyzwalać w człowieku tyle emocji i doprowadzić do tak wielu poświęceń. Każda cywilizacja i idea wypisywała wolność na swych sztandarach, walcząc w jej imię z przeciwnikiem realizującym tę sama ideę. Czy zatem jest Wolność i czy naprawdę jesteśmy wolni? Pod pojęciem wolność rozumie się prostą definicję, która moim zdaniem najtrafniej oddaje jej istotę i charakter. Wolność to prawo czynienia wszystkiego na co człowiek ma ochotę pod warunkiem, że nie krzywdzi innych. Krzywdząc bowiem kogoś niszczy się pragnienie wolności, dobra i szczęścia innych istot. depcze się samą ideę wolności która swym prawem obejmuje każdą żywą istotę. Do ideału tak rozumianej wolności zbliżyła się poprzez wieki swej historii jedna cywilizacja ludzka. Cywilizacja najsilniejsza, która wyznacza kierunek ewolucji światowej. Jest nią cywilizacja zachodnioeuropejska, zwana łańską. Właśnie cywilizacja łańska wypromowała najszerzy zakres ludzkich swobód i wolności, u podstaw których leży tolerancja. W każdej innej części świata nie spotykamy się z tak rozległym zasięgiem tolerancji, humanizmu i wolnomyślicielstwa. Rozwijający się od XIX wieku system demokracji parlamentarnej, przy wszystkich swoich wadach, jak do tej pory najszerzej realizuje postulat wolności, której ramy wyznacza nowoczesność, albowiem nowoczesność niszcząc zmuszały świat tysiącletnich tradycji z jej systemem tabucznych nakazów i zakazów, utożsamiona jest niemal machinalnie z ideą postępu, a postęp utożsamia się z wolnością.

Zadajmy sobie wobec tego uzasadnione pytanie: „czy człowiek współczesnej, nowoczesnej cywilizacji jest człowiekiem wolnym”. Jedyna nasuwająca się tysiącom ludzi odpowiedź brzmi: „ależ oczywiście, jesteśmy wolni, żyjemy przecież w demokracji, wolnym, nowoczesnym świecie. Świecie praw ludzkich i tolerancji”. Nic bardziej złudnego.

Współczesny otumaniony wzniosłymi hasłami człowiek nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż jest niewolnikiem doskonałym, niewolnikiem nie zdającym sobie sprawy z własnego stanu. Cywilizacja oderwała człowieka od stanu natury który tożsamy był ze stanem wolności. Człowiek pierwotny jako integralnie zżyty z naturą, syn przyrody, realizował swoje życie w oparciu o pełną harmonię swego istnienia zespolonego z prawidłami rządzącymi naturą. Człowiek poddający się cyklom natury zachowywał pełnię duchowej i fizycznej niezależności w świecie zewnętrznym. Ziemia oferowała mu, jako swemu dziecku, wszelki dostępny skarb przetrwania a on odwdzięczał się matce naturze głębokim kultem i czcią. Dżungla, step, rzeka, morze, ocean oferowały róg obfitości pożywienia i wszelkich dostępnych dóbr które istota ludzka racjonalnie wykorzystując czyniła podstawą swej egzystencji. Wraz z powstaniem cywilizacji rozpoczął się tragiczny i katastrofalny proces odrywania człowieka od świata natury który znalazł swój finał w akcie zerwania mistycznej więzi łączącej człowieka z naturą, zagładzie przyrody i unieszczęśliwieniu samego człowieka wobec którego pierwotnie przyjmowany świat stał się żywiołem obcych, niszczącym i degradującym człowieka sił cywilizacji. Cywilizacja wytworzyła sobą takie pojęcia jak: państwo, nauka, technika a wszystkie te pojęcia jako fundamenty cywilizacji podtrzymywane przez kult który stanowiąc siłę napędową i fundament cywilizacji, jest główną przyczyną nieszczęścia i zniewolenia współczesnego człowieka.

Głównym determinantem współczesnej cywilizacji jest kult pracy, pojęcia które stanowiąc fundamentalną rolę w podtrzymywaniu sił żywotnych cywilizacji stanowi smutną konieczność. Potęgą cywilizacji była budowana na etosie i apoteozie pracy. Praca wznosiła symbole cywilizacji: piramidy i pałace, zamki i miasta, akwedukty i areny, uniwersytety i świątynie. Utrwalenie cywilizacji opartej na konieczności pracy utwierdziło rolę i znaczenie niewolnictwa i feudalizmu. Niemal wszystkie cywilizacje starożytne były oparte o niewolnictwo. Ludzkie pragnienie wolności w płomieniu ciągłym buntów i powstań doprowadziło do formalnego zniesienia niewolnictwa i feudalizmu, który stanowi łagodniejszą i bardziej zaowalowaną formę niewolnictwa. Stany Zjednoczone uchodząc za najbardziej postępowy i nowoczesny kraj XIX wieku, zniosły niewolnictwo dopiero na mocy dekretu Lincolna 1 stycznia 1863 roku, Brazylia w 1888, feudalna Arabia Saudyjska w 1963. Paradoxem szczególnym jest fakt, iż wiek XIX, wiek postępowych idei, wiek emancypacji i wyzwolenia w ramach kultury wolności i postępu, zachował najbardziej archaiczną i pierwotną formę zniewolenia człowieka - niewolnictwo. Feudalizm, łagodna forma niewolnictwa zniknęła w Europie w XIX wieku choć jej przeżytki w regionach najbardziej zacofanych przetrwały dłużej. Feudalizm zastąpiła nowa forma niewolnictwa.

Kapitalizm jako określona formacja społeczno-gospodarcza osadzona jest w określonych przeobrażeniach, bez których rozwinąć by się nie mogła. Postęp naukowo-technologiczny umożliwił intensyfikację pracy poprzez triumf rewolucji przemysłowej. Rewolucja przemysłowa jako zwielokrotnienie produkcji na mocy działania prawa domina

stała się podstawą triumfu wyznaczników kapitalizmu takich jak: zysk, kapitał i pieniądź. W ramach systemu kapitalistycznego pogłębia się alienacja człowieka. Automatyzm pracy zdehumanizował człowieczeństwo. Pieniądź i zysk stały się wartościami którym człowiek podporządkował swoje życie. Cywilizacja utrwała system zniewolenia człowieka poprzez wytworzenie niewoli opartej na zależności człowieka od człowieka. Fabryka i maszyna stały się panem jednostki ludzkiej na równi z pracodawcą. Gdyż to właśnie te siły zawładnęły ludzkim życiem decydując o której godzinie człowiek ma wstać, ile godzin ma spędzić w miejscu pracy, kiedy może opuścić warsztat pracy ciesząc się radością życia, zamieniając życie ludzkie w życie zaprogramowanego robota. Otepiając monotonią morderczego kołowrotu wyznacza cykl życia współczesnego „wolnego” człowieka, zatruwając naszą egzystencję poprzez sprowadzenie nas do roli fabrycznych narzędzi, kłaniających się w pas zwierzchnikom, panów i władców naszego życia. Nieodzownym elementem istnienia cywilizacji jest hierarchia. Cały hufiec dyrektorów, inżynierów, kierowników, majstrów przygniata pracownika żelaznym butem zniewolenia czyniąc go niewolnikiem przemysłowego systemu. Współczesna praca to dyscyplina stawiająca człowieka na baczność, degradująca jego godność i człowieczeństwo.

Marks twierdził, iż istotą kapitalizmu jest alienacja pracy. Praca mająca służyć człowiekowi stała się jego panem zniewalając człowieka w imię największego boga cywilizacji - pieniądza, trzymającego za mordę cały świat. Triumf cywilizacji przemysłowej to dehumanizacja i oddechowanie człowieka na rzecz płytkiego materializmu i konsumpcjonizmu. Prymat wartości duchowych który powinien być podstawą każdego zdrowego człowieka jest zastąpiony ogłupiającym kultem zysku i pełnego sytego żołądka, zapewniającym zautomatyzowanym niewolnikom przemysłu ułudę szczęścia i wolności gdy oderwani na jeden dzień tygodnia od kajdan fabrycznych maszyn; oddają się pustemu konsumpcjonizmowi wgapieni w telewizor z tandetnymi filmami akcji.

Człowiek niecywilizowany, nie znając pieniądza, fabryk, maszyn, pracodawców i konieczności pracy, zachował najcenniejszą wartość człowieka - wolność osobistą. Głód zaspokajał jako myśliwy lub zbieracz, nie znając „błogosławieństwa” cywilizacji które zamienia życie ludzkie w piekło codziennego życia. Praca przyczynia się do duchowej i fizycznej degradacji człowieka. Intelktualna refleksja, działalność twórcza, wszelkie pasje intelektualne oraz artystyczne, zainteresowania, a więc to wszystko on uszlachetnia, uwzniośla i rozwija człowieka zastąpione jest przez otepiającą konieczność codziennej pracy zamieniającej człowieka w robota pozbawionego ludzkich marzeń i pragnień, maszynę pozbawioną ducha. Człowiek cywilizowany zapłacił cenę za postęp, tą ceną jest własna Wolność, dlatego nie należy się dziwić ludom niecywilizowanym, którzy w pogardzie do cywilizacji odrzucają jej „zabawną” ofertę postępu wybierając życie szczęśliwego i wolnego człowieka buszu. Fryderyk Nietzsche całkiem słusznie określił ciężki codzienny znój niszczącego ludzką duchowość i wolność, rację należy przyznać Markowi Aureliuszowi którego filozoficzna dusza z pogardą odrzuciła pracę stwierdzając: ”Praca zniewala człowieka wolnego”. Marksizm pomimo deklaracji mówiącej o konieczności przezwycięzenia alienacji pracy oparł swój system na gloryfikacji pracy, rozwijając przemysł, przekleństwo cywilizacji industrialnej. Marksizm budował postęp poprzez braterskie współzawodnictwo pracy,

wmawiając człowiekowi, iż droga do ziemskiego zbawienia człowieka wiedzie poprzez trud i znój codziennego dnia, utwierdzając tym samym zniewolenie człowieka poprzez pracę. Ludzie wolni duchem i umysłem uciekając przed przymusem pracy potępiani byli jako pasożyty społeczne i darmozjady. „Niebieski ptak” na równi z kontrrewolucjonistą stał się wrogiem systemu, najbardziej wolny człowiek w tym raju zniewolenia.

Chociaż marksizm utwierdził zniewolenie człowieka przez pracę w ramach systemu cywilizacji przemysłowej, należy wspomnieć o jednym wyjątku z tej reguły. Paul Lafargue pochodził z Kuby. Zamieszkał w Europie stając się jednym z czołowych marksistów poprzez ślub z córką Marksa Laurą. Po ojcu miał krew murzyńską, po matce indiańską. Napisał on pracę „Prawo do lenistwa” w której stwierdził, że praca jest przekleństwem a droga do szczęścia wiedzie poprzez cieszenie się życiem wolnym, wolnym od znoju pracy. Dla Lafargue’a maksymalny dzień trwania pracy powinien wynosić trzy godziny. Marksowską analizę alienacji pracy podjął też Erich Fromm, który głównym złem świata uczynił konsumpcjonizm i płytki materializm degradujący ludzką duchowość i czyniący człowieka niewolnikiem cywilizacji pieniądza.

Wolność jest pojęciem konsekwentnym, obejmuje ona wszystkie aspekty ludzkiego życia, myśli, uczuć lub nie ma jej w ogóle.

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Tomasz Szefer  
Współczesne niewolnictwo  
Ułuda wolności

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**